Księga Habakuka

Rozdział 1

**1**. Brzemię, które widział Habakuk prorok. **2**. Dokądże, JAHWE, wołać będę, a nie wysłuchasz? Krzyczeć będę ktobie gwałt cierpiąc, a nie wybawisz? **3**. Przeczżeś mi ukazał nieprawość i pracą, patrzyć na łup i niesprawiedliwość przede mną i zstał się sąd i sprzeciwieństwo potężniejsze. **4**. Dlatego podrapan jest zakon i nie przyszedł aż do końca sąd, iż niezbożny przemaga przeciw sprawiedliwemu, dlatego wychodzi sąd przewrotny. **5**. Pojźrzycie między narody a przypatrzcie się, dziwujcie się a zdumiejcie się: bo się zstał uczynek za dni waszych, któremu żaden wierzyć nie będzie, gdy ji będą powiadać. **6**. Bo oto ja wzbudzę Chaldejczyki, naród gorzki a prędki, idący po szerokości ziemie, aby posiadł mieszkania nie swoje. **7**. Straszny i ogromny jest, od niego samego sąd i brzemię jego wynidzie. **8**. Lżejsze niż pardowie konie jego, a prędszy niż wilcy z wieczora. Rozbieżą się jezdni jego; bo jezdni jego z daleka przydą, latać będą jako orzeł kwapiący się ku jedzeniu. **9**. Wszyscy na łupiestwo przydą, twarzy ich wiatr palący, i zgromadzi jako piasek poimanie. **10**. A ten z królów tryumfy czynić będzie, a tyranowie błaznami u niego będą. Ten się będzie śmiał z każdego zamku: i usypie wał, i weźmi ji. **11**. Tedy się odmieni duch i przeminie, i upadnie: Tać jest moc jego - boga jego. **12**. Izaliś nie ty od początku, JAHWE Boże mój, święty mój, a nie umrzemy? JAHWE, na sąd postawiłeś go, i mocnego, abyś skarał, ugruntowałeś go. **13**. Czyste są oczy twoje, abyś nie patrzył na złe, a patrzyć na nieprawość nie będziesz mógł. Przeczże patrzysz na nieprawość czyniące, a milczysz, gdy niezbożny pożera sprawiedliwszego niż sam? **14**. I uczynisz ludzie jako ryby morskie i jako płaz nie mający wodza. **15**. Wszytko wędą podniósł, wyciągnął je niewodem swoim i zgromadził w sieć swoję, dlatego się weselić i radować będzie. **16**. Dlatego będzie ofiarował niewodowi swemu i uczyni ofiarę sieci swej: bo przez te utył dział jego i pokarm jego wyborny. **17**. Dlatego tedy rozszerzył niewód swój, a zawżdy zabijać narodów nie przepuści.

Rozdział 2

**1**. Na strażej mojej stać będę i zastanowię się na zamku, a przypatrzę się, żebym ujźrzał, co mi rzeką, i co mam odpowiedzieć strofującemu mię. **2**. I odpowiedział mi JAHWE, i rzekł: Napisz widzenie a wyłóż je na tablicach, żeby przebieżał, kto je czytać będzie. **3**. Bo jeszcze widzenie daleko i ukaże się na końcu, a nie skłama. Jeśliby odwłaczał, Oczekawaj go: bo przychodzący przydzie, a nie zamieszka. **4**. Oto kto niedowiarkiem jest, nie będzie prosta dusza jego w nim samym, a sprawiedliwy wiarą swą żyć będzie. **5**. A jako wino pijącego zdradza, tak będzie mąż pyszny, a nie będzie ozdobiony; który rozszerzył jako piekło duszę swoję, a sam jest jako śmierć i nie napełnia się, i zbierze do siebie wszytkie narody, a zgromadzi ku sobie wszytkie ludzie. **6**. Izali nie ci wszytcy wezmą nań przypowieść i przysłowie zagadek o nim i rzeką: Biada temu, kto rozmnaża nie swoje! Dokądże? - i obciąża przeciw sobie gęste błoto. **7**. Izali nie nagle powstaną, którzy cię kąsać będą, i wzbudzeni będą szarpający cię, i będziesz im na łupiestwo? **8**. Iżeś ty łupił narody mnogie, złupią cię wszytcy, którzy zostaną z narodów, dla krwie człowieczej i dla krzywdy ziemie, miasta i wszech mieszkających w nim, **9**. Biada, który zgromadza łakomstwo złe domowi swemu, aby było na wysokości gniazdo jego, a mniema, że się wybawi z ręki złego! **10**. Myśliłeś zawstydzenie domowi twemu, posiekłeś narodów wiele i grzeszyła dusza twoja. **11**. Bo kamień z ściany wołać będzie, a drzewo, które między spojeniem budowania jest, odpowie. **12**. Biada, kto buduje miasto krwią a gotuje miasto nieprawością! **13**. Izali to nie jest od JAHWE zastępów? Bo będą pracować ludzie w wielkim ogniu a narodowie po próżnicy i ustaną. **14**. Bo się napełni ziemia, aby poznali chwałę PANską, jako wody okrywające morze. **15**. Biada, który dawa napój przyjacielowi swemu, wpuszczając żółć swoję i upojając, aby oglądał nagość jego! **16**. Napełniłeś się sromoty miasto sławy: pij też ty i uśni! Ogarnie cię kubek prawice PANskiej i wracanie sromotne nad chwałą twoją. **17**. Abowiem nieprawość Libanu okryje cię i spustoszeniem bydła odstraszy je dla krwie ludzi i krzywdy ziemie, i miasta, i wszech mieszkających w nim. **18**. Co pomoże rycina, że ji wyrzezał uczyniciel jego, licina i obraz fałeczny? Iż miał nadzieję w uczynku uczyniciel jego, aby uczynił bałwany nieme? **19**. Biada, który mówi drewnu: Ocuć się! Wstań! - kamieniowi milczącemu. Izali ten nauczyć będzie mógł? Oto ten okryty jest złotem i srebrem, a ducha żadnego nie masz we wnętrznościach jego. **20**. Ale JAHWE w kościele swym świętym: niech milczy od oblicza jego wszytka ziemia.

Rozdział 3

**1**. JAHWE, słyszałem słuch twój i ulękłem się. **2**. JAHWE, dzieło twoje w pośrzodku lat, ożyw je, w pośrzodku lat oznajmisz; gdy się rozgniewasz, wspomnisz na miłosierdzie. **3**. Bóg od południa przydzie, a święty z góry Faran. Okryła niebiosa chwała jego, a wysławiania jego pełna jest ziemia. **4**. Blask jego jako światłość będzie, rogi w ręku jego: **5**. tam jest zakryta moc jego. Przed obliczem jego pójdzie śmierć i wynidzie diabeł przed nogami jego. **6**. Stanął i rozmierzył ziemię. pojźrzał i rozwiązał narody, i skruszone są góry wieku, Zniżyły się pagórki świata, przed drogami wieczności jego. **7**. Dla nieprawości widziałem namioty Murzyńskie, strwożą się skóry ziemie Madian. **8**. Izali na rzeki rozgniewałeś się, PANIE? abo na rzeki zapalczywość twoja? abo na morze rozgniewanie twoje? Który wsiędziesz na konie twoje a poczwórne - twoje zbawienie. **9**. Wzbudzając wzbudzisz łuk twój, przysięgi pokoleniam, któreś rzekł. Rzeki przerwiesz ziemie, **10**. widziały cię i bolały góry, nawałność wód przeminęła. Wydała przepaść głos swój, wysokość podniosła ręce swoje. **11**. Słońce i księżyc stanęły w mieszkaniu swoim, w światłości strzał twoich, pójdą w blasku błyskającej się włócznie twojej. **12**. W zagniewaniu podepcesz ziemię, w zapalczywości uczynisz zdumiałe narody. **13**. Wyszedłeś na zbawienie ludu twego, na zbawienie z Chrystusem twoim. Zbiłeś głowę z domu niezbożnego, obnażyłeś grunt jego aż do szyje. **14**. Przekląłeś berła jego, głowę waleczników jego, przychodzących jako wicher, aby mię rozproszyli. Radość ich jako tego, który pożera ubogiego w skrytości. **15**. Uczyniłeś w morzu drogę koniom twoim, na błocie wód wielkich. **16**. Usłyszałem, a wzruszył się żywot mój, od głosu zadrżały wargi moje. Niech wnidzie zgniłość w kości moje, a pode mną niech się zamnoży, abych odpoczął w dzień utrapienia, abych wstąpił do ludu naszego przepasanego. **17**. Abowiem figa nie zakwitnie a nie będzie owoców w winnicach. Omyli robota oliwy i pola nie dadzą żywności. Odcięty będzie z owczarniej drób i nie będzie skotu u żłobów. **18**. A ja będę się w JAHWE radował i będę się weselił w Bogu, Jezusie\* moim. [przypis Wujka: "zbawicielu"] **19**. Bóg JAHWE jest moc moja i postawi jako jeleń nogi moje, i po wysokościach moich poprowadzi mię zwyciężca psalmy śpiewającego.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.